

Sygnatura akt I C 344/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 10-10-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 10-10-2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. na rzecz powoda M. O. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 08 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 771,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasa tut. Sądu) kwotę 28,50 zł tytułem brakujących kosztów sądowych;

IV. nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Kasa tut. Sądu) kwotę 21,39 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

I C 344/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 27 marca 2013 r. powód M. O. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) SA zadośćuczynienia w kwocie 7000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powyższego żądania wskazano iż powód uległ w dniu 25 września 2011 r. wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. W wyniku wypadku powód doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Po wypadku przez okres ok. dwóch miesięcy dolegliwości bólowe były u niego bardzo nasilone, utrzymywało się ograniczenie wydolności funkcjonalnej barku i prawej ręki. Powód przez trzy tygodnie nosił kołnierz ortopedyczny, następnie podjął leczenie specjalistyczne i rehabilitację, które trwały kilka miesięcy. Przez pierwsze dwa miesiące wymagał pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego. Nie mógł też podjąć pracy, na którą liczył. Do chwili obecnej okresowo odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, dokuczają mu bóle głowy. Unika także wysiłku fizycznego. Wyplacone mu dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł uznał za zaniżone.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 2 maja 2013 r. strona pozwana (...) SA zażądała oddalenia powództwa w całości. Nie kwestionując swej odpowiedzialności co do zasady, zarzuciła, że ustaliła wysokość zadośćuczynienia na kwotę 3000 zł, co było adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy. Wskazała przy tym, że z zaświadczeń lekarskich wynikało, że już w listopadzie 2011 r. stwierdzono, że powód nie odczuwa dolegliwości bólowych, a w grudniu 2011 r., że nie odczuwa również dolegliwości ruchowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 września 2010 r. powód M. O. uczestniczył jako kierowca samochodu w wypadku drogowym spowodowanym przez osobę posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) SA.

(bezsporne)

W wyniku wypadku powód doznał urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, a w konsekwencji także pourazowego bólowego zespołu szyjnego, co skutkowało pięcioprocentowym długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.. Po wypadku powód przez ok. trzech tygodni nosił kołnierz ortopedyczny. Do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie utrzymywały się u niego okresowe dolegliwości bólowe głowy i odcinka kręgosłupa szyjnego. Nie mają one jednak charakteru trwałego i nie obniżają w znacznym stopniu aktywności życiowej powoda. Rokowania, co do jego stanu zdrowia są pomyślne, pod warunkiem dalszej rehabilitacji i oszczędzającego trybu życia.

(dowód: dokumentacja lekarska powoda – k. 10-22, opinia biegłych A. D. i Z. B. – k. 60-62, przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 10 października 2013 r.)

Po wypadku powód przebywał na trzymiesięcznym zwolnieniu lekarskim, przechodził rehabilitację w trzech turach, następnie powrócił do pracy, ale został przez pracodawcę przesunięty do pracy o mniejszych kwalifikacjach. Ostatecznie zmienił pracę na inną, o charakterze pracy fizycznej. W pracy tej musi od czasu do czasu robić przerwy związane z dolegliwościami bólowymi. Przed wypadkiem aktywnie grał w piłkę nożną, obecnie jedynie od czasu do czasu uprawia ten sport.

(dowód: przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 10 października 2013 r.)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 13 października 2011 r.

(dowód: pismo z 13. 10.2011 r. – k. 23)

Powód otrzymał od strony pozwanej zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł w dniu 23 listopada 2011 r.

(bezsporne)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., jeśli zawarto umowę odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się wypłacić określone w umowie odszkodowanie za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że strona pozwana odpowiada za szkodę wyrządzoną powodowi przez osobę ubezpieczoną u pozwanej od odpowiedzialności cywilnej. Sporny pozostawał natomiast rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc, w zw. z art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zdaniem Sądu charakter obrażeń i rozmiar powstałego u powoda uszczerbku na zdrowiu, uzasadniał przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 7000 zł. Wskazane okoliczności zostały ustalone na podstawie opinii biegłych A. D. i Z. B., której strony nie kwestionowały, a Sąd uznał za rzetelną, a także zgromadzonej dokumentacji lekarskiej i przesłuchania powoda.

Przy ustaleniu zadośćuczynienia należało uwzględnić fakt, iż bezspornie powód doznał bolesnego urazu kręgosłupa, który utrudniał jej normalne funkcjonowanie. Dla wysokości zadośćuczynienia decydujące znaczenie miał przy tym nie tyle wyrażony liczbowo zakres uszczerbku na zdrowiu (co ma oczywiście znaczenie pomocnicze), co ustalony

na podstawie dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego charakter tego uszczerbku. Nie można zatem mechanicznie przeliczać wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda na jakąś konkretną kwotę za każdy 1 % tego uszczerbku. Wypada zauważyć, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż uszczerbek na zdrowiu powoda był długotrwały, a dolegliwości bólowe w całości nie ustąpiły.

Z drugiej strony kwota żądana przez powoda była kwotą wygórowaną. Z opinii biegłych w sprawie wynikało, iż rokowania dla wyleczenia powoda są pomyślne. On sam przyznał, że po zwolnieniu lekarskim powrócił do pracy (a nie jak to napisano w pozwie, nie mógł podjąć pracy, na którą liczył), a następnie zmienił pracodawcę. Przyznał też, że od czasu do czasu gra w piłkę nożną – sport wymagający kondycji fizycznej i sprawności ruchowej. Wskazuje to, że akcentowane w toku procesu dolegliwości nie są, aż tak utrudniające normalne funkcjonowanie, jak to przedstawiono w pozwie. Wypada też zauważyć, że już w pozwie powód wskazywał, że znaczne dolegliwości utrzymywały się u niego jedynie przez dwa miesiące po wypadku. Dodatkowo powód w czasie przesłuchania wskazywał, że domaga się zadośćuczynienia m.in. dlatego, że na leczenie musiał wyłożyć własne oszczędności. Tymczasem już w pozwie przyznano, że koszty leczenia powodowi zostały zwrócone.

Zdaniem Sądu okoliczności omówione wyżej przemawiają za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w kwocie 7000 zł. Mając na uwadze, że strona pozwana zapłaciła powodowi dobrowolnie 3000 zł, należną kwotę 7000 zł obniżono o kwotę 3000 zł i zasądzono na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 4000 zł, jak w pkt I wyroku, oddalając dalej idące powództwo o zadośćuczynienie, jak w pkt II.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Powód zgłosił szkodę jeszcze w listopadzie 2011 r., zatem nie było przeszkód, żeby w terminie określonym w art. 817 kc prawidłowo ustalić wszystkie okoliczności niezbędne dla właściwego określenia zadośćuczynienia. Odsetki od daty wyrokowania, jak tego pragnął pozwany, mogłyby zostać zasądzone jedynie w przypadku, gdyby dopiero w toku procesu ujawniły się nowe okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia,

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono stosując art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 57,14 %, zatem należał mu się zwrot 57,14 % poniesionych kosztów procesu, w tym 350 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 700 zł tytułem wydatków na opinię biegłego, 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Stronie pozwanej należało się natomiast 42,86 % kosztów w wysokości 1200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Ostatecznie zatem na rzecz powoda zasądzono kwotę 771,33 zł.

O kosztach opinii biegłego nie pokrytych z zaliczki powódki w wysokości 49,89 zł orzeczono na podstawie art. 113 ust. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc, obciążając nimi strony proporcjonalnie do wyniku procesu.